

Wołodymyr Skłokin

<https://orcid.org/0000-0003-3143-8032>

Ukraiński Uniwersytet Katolicki we Lwowie

## **1. Co w relacjach Polski i Ukrainy, ze szczególnym uwzględnieniem historii wzajemnych stosunków, zmieniło się po 24 II 2022 r.?**

Po 24 lutego widać znacznie więcej współpracy i solidarności zarówno na poziomie rządów Polski i Ukrainy, jak i społeczeństw obywatelskich oraz zwykłych ludzi. Polskie elity polityczne postanowiły przynajmniej na razie odłożyć na bok złożone kwestie polsko-ukraińskiej historii i skoncentrować się na wspólnych wyzwaniach chwili obecnej. Ogromna pomoc wojskowa, gospodarcza i humanitarna dla Ukrainy była pragmatycznym, ale także moralnym wyborem polskich elit politycznych i społeczeństwa obywatelskiego, który został wysoko oceniony na Ukrainie.

Na początku wojny osiągnęliśmy punkt kulminacyjny solidarności Polaków i wdzięczności Ukraińców. Teraz, w kwietniu 2024 r., sytuacja jest trochę inna. Myślę, że na poziomie społeczeństwa obywatelskiego, zwykłych ludzi na Ukrainie, ta wdzięczność i uznanie dla wsparcia i solidarności nie osłabły. Jednocześnie dla Ukraińców nie zawsze było jasne, dlaczego Polska zachowuje się tak, a nie inaczej w kwestiach blokowania granicy przez kierowców lub eksportu zboża. Czasami może to być odbierane w tej trudnej dla Ukrainy sytuacji jako cios w plecy. W Polsce są inne perspektywy, pewne racjonalne uzasadnienia, lecz nie były one dobrze przekazywane na Ukrainie. Nawet to nie wpływa jednak na ocenę polskiego wsparcia od początku wojny.

## **2. Które wydarzenia, postaci i zjawiska powinny być szczególnie obecne w polsko-ukraińskim dialogu historycznym?**

Myślę, że trzeba położyć większy nacisk na kulturę i promowanie na Ukrainie polskiej literatury, kina, teatru itd. i *vice versa*. O ile współczesna polska kultura jest dobrze reprezentowana na Ukrainie, o tyle obecność i świadomość ukraińskiej kultury w Polsce wciąż jest niewielka. Jeśli mówimy o okresach historycznych, to moim zdaniem I Rzeczpospolita i jej wielokulturowe dziedzictwo materialne wymaga bardziej aktywnego promowania na Ukrainie.

### **3. Które stereotypy, mity i powszechne wyobrażenia ułatwiają, a które utrudniają polsko-ukraiński dialog na polu historii?**

Stereotypy stworzone przez dwudziestowieczny radykalny nacjonalizm są częściowo żywe i nadal wywierają wpływ na wizerunek Polaków i Ukraińców, zwłaszcza na zachodniej Ukrainie i w środowiskach kresowych w Polsce. Należy się zająć dziedzictwem tych nacjonalizmów i koncentracją wytworzonych przez nie narracji narodowych na sobie samych. Potem zaś trzeba je przezwyciężyć.

### **4. W relacjach polsko-ukraińskich na przestrzeni dziejów nie brak momentów, które wciąż budzą kontrowersje i uważane są przez strony za wyjątkowo bolesne. Kiedy i jak należy o nich rozmawiać? Czy w ogóle możliwe jest osiągnięcie konsensusu w tych sprawach?**

Wierzę, że tak ciemne karty narodowej historii powinny być poruszane i przepracowywane. W swoich publikacjach z ostatnich dziesięciu, piętnastu lat podkreślałem, że Ukraińcy muszą zająć się takimi ciemnymi kartami własnej historii, jak rzeź wołyńska i udział OUN w Holokauście, i je uznać. Pewien skromny postęp w tej sferze został osiągnięty w ostatnich latach. W kontekście obecnej wojny z Rosją takie debaty na Ukrainie są jednak prawie niemożliwe. Musimy poczekać na zakończenie wojny, aby kontynuować tę rozmowę.

Co do możliwości konsensusu w interpretacji i pamięci o tak tragicznych wydarzeniach w polsko-ukraińskiej historii jak rzeź wołyńska jestem zwolennikiem kosmopolitycznego modelu pamięci o takich wydarzeniach. Ten rodzaj pamięci zwraca uwagę przede wszystkim na prawa człowieka i wartości demokratyczne, skupia się na upamiętnieniu ofiar i jednoznacznie potępia sprawców. W przypadku rzezi wołyńskiej większość ofiar stanowili Polacy, a Ukraińcy powinni się przyznać do tej przeogromnej winy. Były też jednak ukraińskie ofiary i polscy sprawcy, co oznacza, że kosmopolityczny model pamięci, aby odnieść sukces, musi zostać wdrożony w obu krajach.

Niestety, wzrost prawicowego populizmu w Polsce w ostatnich latach wraz z nieustającą rosyjską agresją przeciwko Ukrainie skłania do skoncentrowania się raczej na bohaterach niż na ofiarach i sprawia, że przyjęcie kosmopolitycznej pamięci o rzezi wołyńskiej w najbliższej przyszłości jest mało prawdopodobne. Bardziej realne jest stopniowe przejście od antagonistycznej do agonistycznej pamięci o tym wydarzeniu w obu krajach. Koncepcja pamięci agonistycznej, promowana przez takich badaczy jak Anna Cento Bull, Hans Lauge Hansen i Stefan Berger, stara się unikać ściśle moralizatorskiej perspektywy charakterystycznej zarówno dla antagonistycznych,

jak i kosmopolitycznych reżimów pamięci, a zamiast tego próbuje „zaprowadzić radykalne perspektywy historyczne, które dążą do zrozumienia nie tylko ofiar, ale także sprawców i osób postronnych, próbując odtworzyć pamięć wszystkich grup społecznych”.

### **5. Jaka rolę w debacie na temat przeszłości odgrywały i odgrywają polskie i ukraińskie środowiska intelektualne?**

Tradycyjnie ważna była rola intelektualistów. Wystarczy przypomnieć paryską „Kulturę” i jej wkład w przewartościowanie stosunków polsko-ukraińskich. W ostatnich latach jednak wpływ intelektualistów maleje. Zamiast nich ważniejszą rolę zaczęli odgrywać politycy i różni aktorzy społeczeństwa obywatelskiego.

### **6. W obu historiografiach – ukraińskiej i polskiej – dominuje paradygmat narodowy. Jaką widzi Pan w tym kontekście ideę Europy Środkowo-Wschodniej?**

Tradycyjny paradygmat narodowy daje zbyt wąskie ramy dla zrozumienia specyfiki zarówno ukraińskiej, jak i polskiej historii. Aby uzyskać odpowiednie zrozumienie polsko-ukraińskich relacji historycznych, należy wyjść poza paradygmat narodowy. Dobrą alternatywą może być podejście regionalne, w tym koncepcja Europy Środkowo-Wschodniej. Jest ono szczególnie właściwe do badania okresów średniowiecza i wczesnej nowożytności, natomiast mniej pasuje do historii XIX i XX w. Dlatego też należy wziąć pod uwagę inne ramy przestrzenne, takie jak europejskie, euroazjatyckie lub globalne.

### **7. Jaki jest stosunek polskiej/ukraińskiej historiografii do dziedzictwa przedrozbiorowej Rzeczypospolitej?**

W ukraińskim piśmiennictwie historycznym od czasów Mychajła Hruszewskiego stosunek do spuścizny I Rzeczypospolitej był tradycyjnie negatywny. W postsowieckiej historiografii ukraińskiej został on jednak zrewidowany dzięki działalności szkoły historii wczesnonowożytnej Natalii Jakowenko. Obecnie, przynajmniej na poziomie akademickim, dominuje pozytywna postawa wobec tej spuścizny. I Rzeczpospolita postrzegana jest jako państwo europejskie, które nasyciło Ukraińców republikańską kulturą polityczną i stymulowało rozwój zachodnich instytucji edukacyjnych oraz kultury wysokiej. Jak dotąd jednak idee te tylko w ograniczonym stopniu wkroczyły do szkolnictwa średniego i debaty publicznej.

**8. W wywiadach z 1989 r. Jerzy Jastrzębowski pytał m.in.: „Czy nie sądzi Pan, że o ile na początku obecnego [XX] stulecia Ukraińcy i Polacy byli niejako skazani na konflikt, to w przyszłości – być może mniej odległej, niż nam się wydaje – będą »skazani« na porozumienie?”. Jak mógłby brzmieć Pana współczesny komentarz do tych słów?**

Oczywiście stwierdzenie to stało się jeszcze bardziej aktualne po 24 II 2022 r. W grę wchodzi tu dwa kluczowe czynniki: wspólne zagrożenie ze strony Rosji i możliwe przystąpienie Ukrainy do Unii Europejskiej w najbliższej przyszłości.

**9. Jaka jest lub winna być rola badaczy przeszłości w polsko-ukraińskiej debacie na temat historii?**

Moim zdaniem historycy akademicy z obu krajów powinni przede wszystkim dobrze wykonywać swoje główne zadanie – badać przeszłość i interpretować znaczenie jej dziedzictwa dla teraźniejszości. Historycy publiczni natomiast, opierając się na takich formatach jak wystawy, filmy dokumentalne czy publiczne dyskusje, powinni być przede wszystkim moderatorami debaty publicznej na temat dziejów polsko-ukraińskich oraz ich spuścizny dla teraźniejszości.

**Wołodymyr Skłokin** – doktor, profesor historii na Wydziale Historii Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół studiów porównawczych nad imperiami, teorii i historii historiografii oraz studiów nad pamięcią. Email: sklokin@ucu.edu.ua.

**Volodymyr Sklokin** – PhD, associate professor at the Department of History of the Ukrainian Catholic University in Lviv. His research interests focus on comparative empire studies, theory and history of historiography, and memory studies. Email: sklokin@ucu.edu.ua.